

PROMYCZEK

DOBRA

cena 4 zł
(w tym 7% VAT)

nr 2 (196)
Luty 2009

w prezencie
NOTES



Drogi pod górę

Promyczkowy list do dzieci

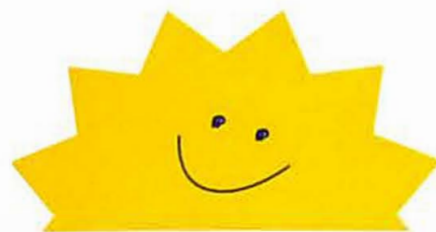


Niektórzy z Was w lutym będą się cieszyli z ferii zimowych, a inni już rozpoczną nowy semestr nauki. Każdy jednak może, a nawet powinien korzystać z uroków zimy. Pamiętajcie - ruch to zdrowie. Zapraszam Was gorąco na sanki, na narty, na łyżwy, a może przede wszystkim do zabawy w śnieżki.



Pamiętajcie jednak, aby taka zabawa wszystkim sprawiała radość. Będę się również bardzo cieszył, jeżeli uda Wam się ulepić bałwana - może być nawet malutki. Zróbcie sobie z nim pamiątkowe zdjęcie i prześlijcie na adres: konkurs@promyczek.pl. Dla tych którzy mieszkają w rejonach gdzie nie ma śniegu, mamy propozycję: namalujcie bałwana i do niego dołączcie swoje zdjęcie. Zamieścimy je również na naszej stronie internetowej!

Najciekawsze zdjęcia
i najpiękniejsze prace plastyczne NAGRODZIMY
zestawem farb ufundowanych przez Sklep Da Vinci.



Mamy nadzieję, że nasz notesik
sprawi Wam trochę radości
i będzie użyteczną pamiątką
od naszego Wydawnictwa.

**W NASTĘPNYM
NUMERZE!
KSIĄŻECZKA
Z DROGĄ KRŻYŻOWĄ**



WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

Redakcja:

Ks. Andrzej Mulka: Redaktor naczelny

Zespół redakcyjny: s. Katarzyna Król BDNP, Zofia Śliwowa, Milenia Malecka-Rogal,
Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Biernat-Krawczyk, ks. Paweł Kochaniewicz

Ilustracje: Sylwia Hyży, Anna Kosowska, Monika Potoczek, Jacek Pasternak, Kasia i Tomasz Dąbrowscy

Współpraca: Ewa Skarzyńska, fot. Sylwester Adamczyk

Administracja: Bogumiła Chmielowska, sekretariat@promyczek.pl

Korekta: Katarzyna Kolowca-Chmura

Grafika/DTP: Anna Nosal-Panecka

Druk: Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o., Kraków, ul. Bosacka 6, tel./faks: 012 421 08 20

Okladka: Sylwia Hyży
i Jacek Pasternak

© Promyczek Dobra, Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, tel./faks: 018 443 44 00
e-mail: wydawnictwo@promyczek.pl

Spis treści

- s. 4-5 Katecheza Siostry Katarzyny
- s. 6-7 Spotkanie Szawła z apostołami
- s. 8-9 Imiona 2000 lat temu
- s. 10-11 Wiersze: To jest KTOŚ! i Bądź ze mną
- s. 12-13 Słoneczna ekspedycja
- s. 14 Karnawałowy bal „świętych”
- s. 15 10 lat Wydawnictwa PROMYCZEK
- s. 16-17 Komiks - Przygotowania do zawodów
- s. 18-19 Ładnie i poprawnie piszę z Promyczkiem
- s. 20 Święty Walenty
- s. 21 Promyczek z Jasnej Góry
- s. 22 Promyczkowa galeria aniołów
- s. 23 Rozwiązania z PD 12/2008
- s. 24-25 Bawiąc, uczę się
- s. 26 Krzyżówka karnawałowa
- s. 27 Z Promyczkiem ćwiczymy pamięć i poznajemy Ewangelię

s.20



s.22



ZAPRASZAMY

wszystkie dzieci
na karnawałowy bal
świętych

Bal odbędzie się 21 lutego o godz. 15.00
w Nowym Sączu, Rynek 14 – Pałac Młodzieży

Gośćmi balu będą przebrane za różne
postacie świętych dzieci z zespołu

PROMYCZKI
DOBRA

więcej informacji na www.promyczek.pl

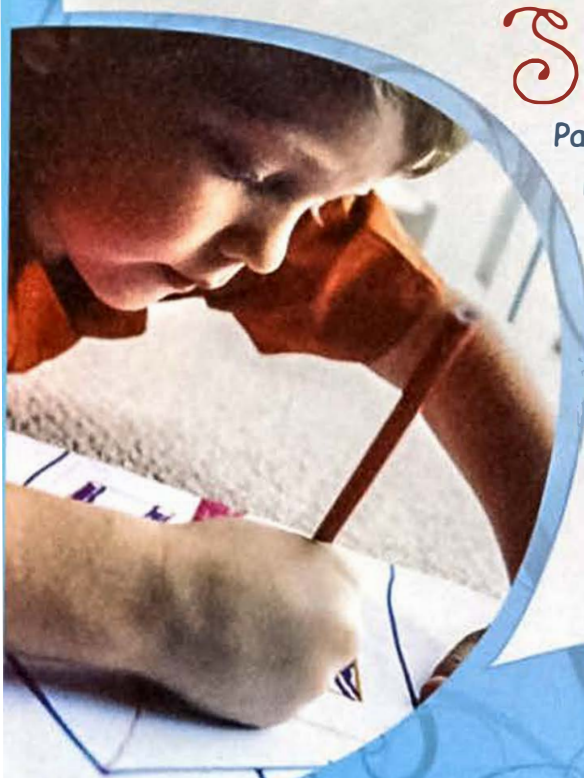


Ze świętym Pawłem ciesze czyli jeszcze o Prawdziwe

To niesprawiedliwe! - tak mówią dzieci, kiedy dostaną słabszą ocenę lub gdy przegrają w konkursie. Czasem mówimy też tak, gdy pani pochwali koleżankę za dobrze wykonane zadanie lub za pracę plastyczną, a nam się wydaje, że nagroda należała się tylko nam.

Tymczasem „NIESPRAWIEDLIWOŚĆ” jest równa jakiemuś kłamstwu, na przykład wtedy, gdy Jacek przyniósł na konkurs rysunek wykonany przez mamę i twierdził, że namalował go sam. Jeżeli jeszcze dostanie za niego nagrodę, to rzeczywiście może to być niesprawiedliwe. Inna sytuacja dotyczy Małgosi, która, chociaż jest słaba z matematyki, dostała ze sprawdzianu najlepszą ocenę, ponieważ długo w domu ćwiczyła mnożenie i pani słusznie nagrodziła jej pracę.

SPRAWIEDLIWOŚĆ jest wtedy, gdy potrafimy każdemu oddać to, co mu się słusznie należy. Panu Bogu miłość, modlitwę, uwielbienie i podziękowanie za wszelkie dobro i cuda świata, a innym ludziom: miłość, szacunek, wdzięczność, pomoc, a czasem przeproszenie. **Człowiek sprawiedliwy jest również odważny**, ponieważ umie stanąć w obronie słabszego, źle potraktowanego, niesprawiedliwie ocenionego lub osądzonego.



się ze sprawiedliwości... więcej Miłości!



Nie jest dobrze, kiedy nie potrafimy dziękować, przepraszać, uwielbiać i naprawiać wyrządzonych krzywd. Kiedy tak postępujemy, nie jesteśmy sprawiedliwi, bo nie potrafimy zobaczyć prawdy o sobie i o innych.

Cieszyć się z niesprawiedliwości może tylko człowiek o sercu zazdrosnym, a więc niekochającym! **Prawdziwej sprawiedliwości możemy się uczyć tylko od Dobrego Boga!**

Gon nas zna najlepiej i wie, co komu jest potrzebne na każdym etapie naszego życia, abyśmy spotkali się z Nim w Królestwie prawdy i miłości, gdzie nie ma już żadnej niesprawiedliwości.

Przygotowała siostra Katarzyna Król, BDNP – Służebnica Dębicka

Moja modlitwa

Dobry Boże, Ty wiesz o mnie wszystko, to, co było, co jest i co będzie...
Jesteś ze mną w domu, w szkole i wszędzie...
Chcę w życiu uczyć się Twojej sprawiedliwości, aby doświadczyć Prawdziwej Miłości!
Pomóż mi się cieszyć dobrem bliźniego i smuć się niesprawiedliwością z serca całego.





Spotkanie Szawła z apostołami

Po przyjęciu chrztu Szawł pozostał w  Judy
w Damaszku i wielu  opowiadał o swoim spotkaniu
z . Ci, którzy czekali na niego i na  od faryzeuszów,
nie mogli zrozumieć, co się z nim stało. Widząc jak bardzo
jego świadectwo umacnia w wierze uczniów , postanowili
wtrącić go do , a później zabić. Kiedy Szawł dowiedział
się o tym, postanowił opuścić Damaszek. Nie było to jednak
takie łatwe. Na  zamykano  , a w ciągu
dnia strażę sprawdzałv wchodzących i wychodzących



i chciał się spotkać z . Tutaj czekały go kolejne
problemy. Ponieważ wszyscy pamiętali go jako prześladowcę,
uciekali przed nim, nie wierząc, że jest uczniem .

Dopiero pewien człowiek uwierzył mu i zaprowadził

go do . W czasie pierwszego spotkania

z  Szawel opowiedział im, jak w 

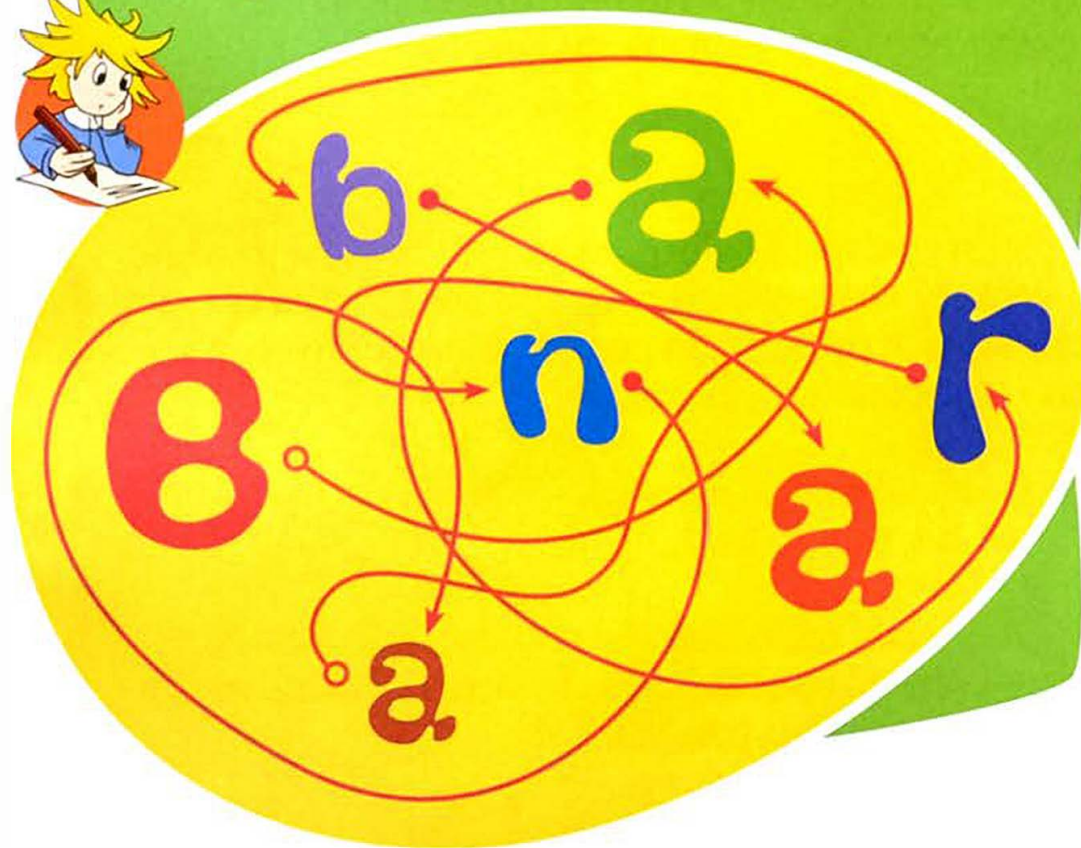
do Damaszku ujrzał światłość i usłyszał głos

. Następnie powiedział im, że z 

Ananiasza przyjął chrzest i teraz pragnie nauczać

o  tych, którzy jeszcze w niego nie wierzą.

Pozbieraj literki, a dowiesz się, jak miał na imię człowiek,
który uwierzył Szawłowi i zaprowadził go do apostołów.



1



Bóg



Jezus



ludzie



noc



apostołowie



listy



dom



miasto



droga



brama



więzienie



ręce

2000 lat Imi

Każdy z nas z zaciekawieniem zbiera informacje na temat swojego imienia; co ono oznacza, skąd pochodzi, kto je nosił. może właśnie dlatego warto na chrzcie nadawać piękne imiona świętych? dawniej bardzo o to dbano. uważano nawet, że dziecko, przychodząc na świat, samo przynosi sobie imię. np. dziewczynki urodzone 25 listopada otrzymywały imię kasia, a chłopcy urodzeni 8 lutego imię sebastian. często też dzieci dostawały imiona swoich dziadków.

Ajak było w palestynie za czasów pana jesus? dziecko uważane było za największy i najpiękniejszy dar od boga. o tym też mówiło wiele imion żydowskich np. jonatan i natanael oznaczały: dany przez boga, a nathan i mateusz to: dar boga.

Wjęzyku polskim również mamy takie imiona. np. BOGUMIŁA, BOGUSŁAWA czy BOŻYDAR.

Onarodzinach dziecka zawiadamiano całą żydowską osadę. ojciec dziecka brał je uroczyście na kolana, co było znakiem dumy, radości, a także uznania dziecka.

temu ona

W ósmym dniu po narodzinach włączano dziecko oficjalnie do wspólnoty izraela, a w czterdziestym dniu rodzice zanosili je do świątyni, by tam prosić o błogosławieństwo Boże. Często składali przy tym dar (ofiary). Bogatsi baranka, a biedniejsi parę gołąbków lub synogarlic.



słowniczek



gwiazda
dawida

warto pamiętać, że nazwa narodu wybranego – **IZRAEL** – to imię, które Bóg nadał Jakubowi – wnukowi Abrahama.



OBRZĘZANIE

– włączenie do wspólnoty izraela przez trwały znak na ciele.



OFIAROWANIE

– wyraz wdzięczności dla Boga, za ocalenie pierworodnych w egiptcie.



To jest KTOŚ!

Napisał brat Tadeusz Ruciński

Czasem szukam krasnoludków,
Szepczę w nocy po cichutku,
By te małe, dobre duszki
Pokazały, gdzie jest skarb...

Czasem złapać chcę jak muszkę
Czarodziejską Dobrą Wróżkę,
Która da mi srebrną różdżkę
Lub do szczęścia złoty klucz...

Czasem między starociami
Szukam księgi z zaklęciami,
Żeby czarów poznać sekret –
Zaczarować cały świat...

Czasem chciałbym spotkać kogoś,
Kto by ledwie ruszył nogą –
Przestraszyłyby się góry,
W mysią dziurę lew by wlał...

... Zapomniałem, że tuż blisko,
Jest KTOŚ, który zrobi wszystko,
Lecz TO TYLKO, CO POTRZEBA,
Że to Ty – mój dobry Bóg!



Bądź ze mną

Napisała Małgorzata Nawrocka

Kiedy idę pod górę,
przez most, mgłę czy przez chmurę,
kiedy mama daleko
i las moknie nad rzeką,
wołam wtedy do Ciebie:
czy mnie słyszysz, tam w niebie,
Panie Jezu? A może
bliżej jesteś, mój Boże?
Może niesiesz w ramionach?
Z Tobą strachy pokonam...
tylko zawsze bądź ze mną,
zwłaszcza w noc, jak ta, ciemną.
Nie opuszczaj w cierpieniu.
Chcę na Twoim ramieniu
oprzeć głowę bezpiecznie.
Ze mną bądź. Ze mną. Wiecznie.





Słoneczna

Są w Promyczkowie różne górki. Łagodne i strome, porośnięte zielonymi czuprynami drzew i tyse jak kolano. Na jednej z tych górki stoi duży drewniany krzyż. Widać go z daleka. Z rynku i z remizy strażackiej. Z plebanii księdza proboszcza i z gabinetu dyrektora szkoły. Z placu, na którym latem odbywają się wesołe festyny, i z okien burmistrza, który jest w Promyczkowie bardzo ważną osobą. Widzą krzyż także całkiem dobrze mieszkańcy Promyczkowa z okien własnych domów. Zwłaszcza wieczorem, kiedy rozświetlają go elektryczne żarówki. Kto postawił ten krzyż? Nikt już dobrze nie pamięta. Za to każdy wie, że te żarówki to pomysł taty Piotrka i Stefka. Jednak pewnego wieczoru stało się coś bardzo dziwnego. Piotrek rozsunął firanki i stwierdził, że krzyż – przestał świecić!

– Może nastąpiło spięcie – odezwał się z wahaniem tata. – To się czasem zdarza.

– Albo przepaliła się żarówka! – zawołał Stęfek z miną fachowca.

– Na pewno przepaliła się żarówka!

Ponieważ ferie zimowe chłopcy spędzali tym razem w domu z tatą, nic nie stało na przeszkodzie, by następnego dnia ustalić przyczynę awarii. W dodatku okazało się, że inne dzieci w Promyczkowie też dokonały tego zaskakującego odkrycia i miały wielką ochotę wybrać się na wspólną wyprawę. Kiedy tata Piotrka i Stęfka wyszedł przed dom, stała tam już spora gromadka dzieciaków. Były takie, które zabrały ze

sobą sanki, i takie, którym z plecaków wystawały ulubione pluszaki. Niezwykła była to, doprawdy, ekspedycja. Tata uprzedził wszystkich, że góra jest wysoka, ale nikt nie zamierzał rezygnować. Tylko mała Ita mocniej ścisnęła rękę Gosi.

– Dasz radę? – Gosia z niedowierzaniem popatrzyła na siostrę.

Ita nie odpowiedziała. Zamrugła tylko powiekami i pokazała śliczne ząbki w uśmiechu. Od kilku dni trwała odwilż, ale zbocza gór pokryte były nadal grubą warstwą śniegu. Tu i tam trwało w najlepsze białe szaleństwo!

Narciarze i saneczkarze prześcigali się w slalomach, pokrzykując wesoło.

– To my... może tu jednak zostaniemy – odezwał się nagle Marcin w imieniu swoim i Michała.

Już po chwili zjeżdżali z górki na sankach, śmiejąc się głośno.

Słońce świeciło wspaniale. Mimo to Basia i Anka – nierozłączne przyjaciółki – stwierdziły po pewnym czasie, że chyba za lekko się ubrały, bo jest im okropnie zimno, a poza tym od początku nie były tak do końca przekonane, więc... Więc – zawróciły. Trochę smutne, a trochę ucieszone, że mają tę sprawę z głowy. Dlaczego? Bo jak się potem okazało, Baśka – tak naprawdę – chciała pokazać Ance nową grę komputerową, którą dostała od dziadków na urodziny.

Droga wznosiła się coraz wyżej i wyżej. Musieli uważać, gdyż w niektórych miej-

ekspedycja

scach kamienie były mocno oblodzone. Czasem przejście utrudniały przewrócone przez wichurę drzewa leżące w poprzek ścieżki. Ale były też miłe niespodzianki: śnieg ozdobiony śladami ptaków, sarenek i zajęcy oraz zerwana przez wiatr zielona jemiola. Jednak największą niespodzianką było to, że im bardziej zbliżali się do celu, tym więcej przybywało im sił.

Ci, którzy byli dotąd najmocniej zasapani, nagle – znaleźli się w czołówce! Jeszcze chwila i – szczyt został zdobyty!

Zdobyty został – krzyż. Jakże piękny widok roztaczał się spod jego ramion! Jak pięknie wyglądało Promyczkowo w ramionach krzyża. Bezpieczne w śnieżnej bieli, skąpane w promieniach zimowego słońca.

– Warto się czasem natrudzić, co?

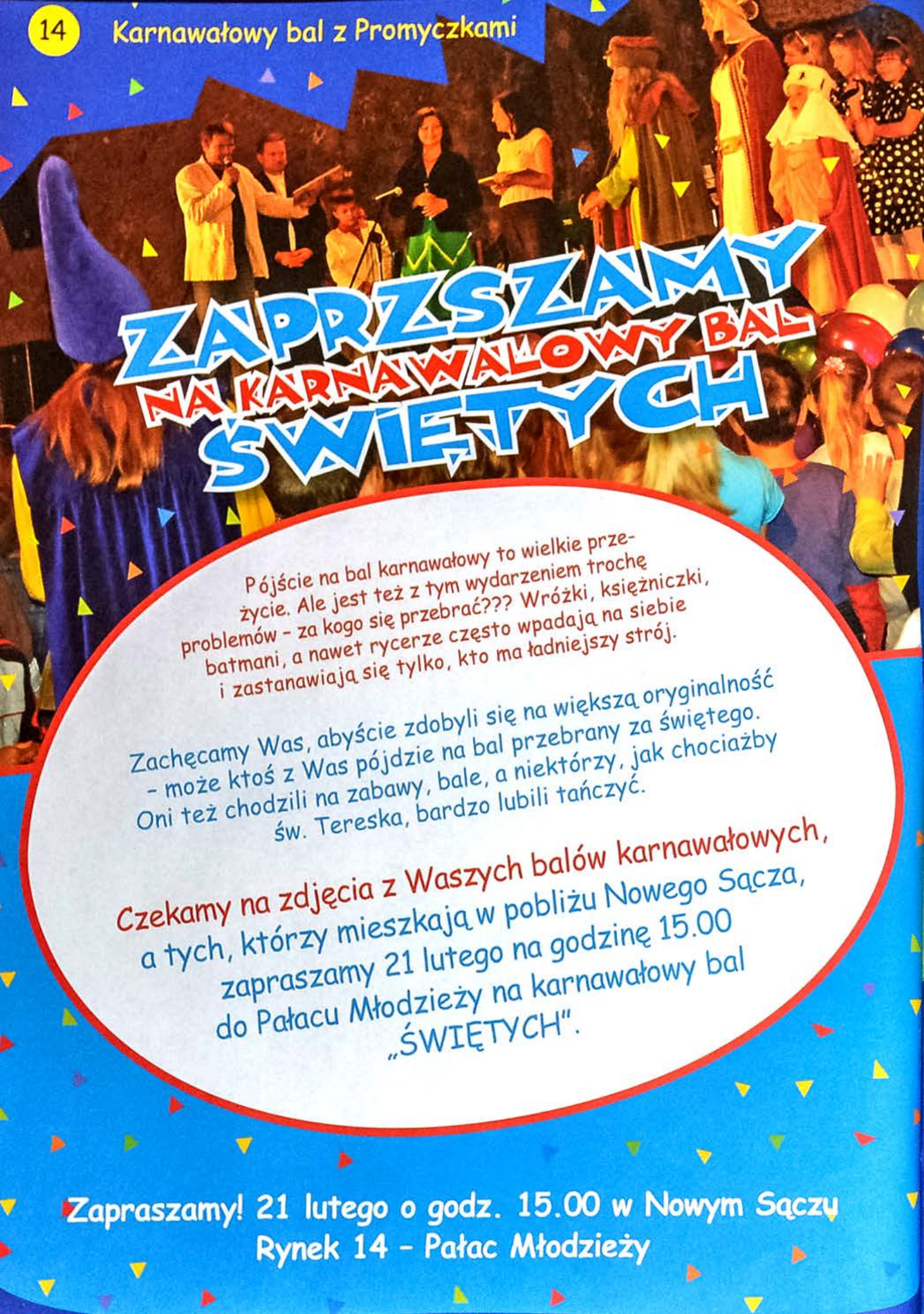
– zagadnął po pewnym czasie tata Piotrka,

zadowolony, że udało mu się znaleźć przyczynę awarii. Wtedy Stefek spojrział na tatę fachowym okiem i stwierdził:

– A nie mówiliście, że to żarówka!

napisała Ewa Skarżyńska





ZAPRZYSZAMY NA KARNAWAŁOWY BAL ŚWIĘTYCH

Pójdziecie na bal karnawałowy to wielkie przeżycie. Ale jest też z tym wydarzeniem trochę problemów - za kogo się przebrać??? Wróżki, księżniczki, batmani, a nawet rycerze często wpadają na siebie i zastanawiają się tylko, kto ma ładniejszy strój.

Zachęcamy Was, abyście zdobyli się na większą oryginalność - może ktoś z Was pójdzie na bal przebrany za świętego. Oni też chodzili na zabawy, bale, a niektórzy, jak chociażby św. Tereska, bardzo lubili tańczyć.

Czekamy na zdjęcia z Waszych balów karnawałowych, a tych, którzy mieszkają w pobliżu Nowego Sącza, zapraszamy 21 lutego na godzinę 15.00 do Pałacu Młodzieży na karnawałowy bal „ŚWIĘTYCH”.

**Zapraszamy! 21 lutego o godz. 15.00 w Nowym Sączu
Rynek 14 - Pałac Młodzieży**

Echo Dzieciom

2/2009



Bóg posłał mnie

Misyjny namiot spotkania



W dalekim kraju pewna wdowa otrzymała od starej kobiety wspa-
niały pierścień – jako podziękowa-
nie za jej gościnność. Przy jego po-
mocy mogła ona przemieniać się
we wszystko. Kiedy w całym kraju
zapanowała ogromna bieda, wdo-
wa przypomniła sobie o prezencie.
Przeobraziła się w ptaka, który oble-
ciał wszystkie strony świata, aby
znaleźć inne tereny, na których le-
piej by jej się wiodło. Ptak powrócił
jednak bardzo smutny do domu,
ponieważ głód panował już we
wszystkich okolicach. A wtedy ko-
biecie przyszła do głowy pew-
na myśl, która miała uratować życie
wielu ludziom. Przemieniła się ona
w ogromny bochen chleba. Kiedy
jej syn wrócił do domu, znalazł
na stole ten chleb i od razu odgadł,
co się wydarzyło. Najpierw nie
chciał go jeść. Potem jednak zwy-
ciężył w nim głód. Żebrzącemu są-
siadowi początkowo nie chciał nic
dać, ponieważ wcześniej często się
kłócili. Potem jednak jego serce
zwyciężyło i podzielił się z nim. Męż-
czyzna gwałtownie się odmienił.
Wkrótce cała wioska dowiedziała
się, że w domu syna wdowy było

coś do jedzenia. Wielu ludzi przy-
chodziło do niego: młodzi i starzy,
biedni i chorzy, zgorzkniali i skłóce-
ni. Chleb zdawał się mieć w sobie
cudowną moc. Zaspokajał nie tylko
głód ludzi, lecz rozsiewał w nich ra-
dność i zaufanie. Często po zjedze-
niu kawałka ludzie podawali sobie
dłonie, aby się pojednać. Zdumie-
wające było również to, że ogrom-
ny bochenek chleba zdawał się nie
mieć końca. Można go było jeść
i jeść. Aż wreszcie nadszedł czas
nowych zbiorów. Wtedy resztki cu-
downego chleba przemieniły się
znowu we wdowę, do której wszy-
scy przychodzili, aby jej podzięko-
wać. I cała wioska wspólnie święto-
wała.

Z książki W. Hoffsümera „211 krótkich opowiadań”



Bóg posłał mnie



Już kiedyś pisałam Wam o moich podopiecznych z Lares (Peru). Podczas pobytu w tym szczególnym miejscu do godz. 13.30 poświęcałam czas na prace administracyjne, a potem, gdy dzieci wróciły ze szkoły, towarzyszyłam im podczas posiłków, wspólnie sprzątałyśmy, odrabialiśmy lekcje, oglądaliśmy telewizję, modliliśmy się w kościele (co wieczór mieliśmy historię na dobranoc). Maluchy

trzeba było położyć do łóżek, bo bały się *kukuchich* (w języku *quechua* są to duchy). I sama, około godz. 22.00 też się kładłam spać, bo po zajęciach z dziećmi czułam się wyeksploatowana. Ciężko jest pomagać wszystkim, kiedy każdy ma inny problem i chce być pierwszy...

Głównie wieczorem miałam chrypę od ciągłego wyjaśniania i tłumaczenia, ale dzieci były bardzo otwarte na wiedzę, pokorne, posłuszne i sympatyczne, co bardzo mnie cieszyło i dzięki temu szybko zapominałam o zmęczeniu. Przejawiały też w dużym stopniu solidarność. Mimo, że nie było harmonogramu zajęć, wszystko przebiegało sprawnie, głównie dzięki młodzieży, gdyż model był następujący: starsi byli odpowiedzialni za młodsze dzieci.

Myślę, że Bóg posłał mnie w dobre miejsce, gdzie czułam się potrzebna i przez to spełniona. Dziękuję Wam wszystkim za pamięć o mnie i modlitwy.

Gosia Bakun MWDB

Paciorki dobra

- Celinko, to mój klocek, nie bierz go!
 - To sobie weź, Tereniu.
 - To też mój.
 - Przecież widzisz, że jest zielony, a twoje klocki są czerwone.
 - No to już dobrze, ale moje klocki będą na szczycie wieży.
 - Niby dlaczego akurat twoje, a moje nie laska?
 - No to masz wieżę! – i oto Terenia podkłada nóżkę pod misterną budowę, jeden ruch i z hałasem rozsypują się klocki.
 - Wstrętna jesteś, Teresa!
 - A ty jeszcze wstrętniejsza!
- Zelia zaalarmowana hałasem i głośnie sprzeczką stanęła w drzwiach.
- Co to znaczy, dzieci?
 - To znaczy, że Celina jest niedobra!
 - Mamusiu, to ona zburzyła mi wieżę!
 - Celinko, jesteś starsza, to powinnaś być mądrzejsza i ustępować Tereni.
 - Pewnie, zawsze mam jej ustępować.
 - A ty, Tereniu, przeproś siostrzyczkę.
- Minka dziecka była bliska płaczu. Po dłuższej chwili padło słowo z trudem wyciśnięte przez gardło:
- Przepraszam.
- Wieczorem siostrzyczki, przytulone

- do siebie jak dwa kurczątko, siedziały na kanapie. Naprzeciwko nich zajęła miejsce matka.
- Czy bardzo się kochacie?
 - Bardzo! – szepnęła Terenia.
 - Nadzwyczajnie! – wyznała Celinka.
 - Wobec tego, dlaczego tak często się sprzeczacie? – Nerwy – zawyrokowała Celinka.
 - Nerwy – powtórzyła jak echo Terenia.
 - A kto powinien nad czym panować: człowiek nad nerwami czy nerwy nad człowiekiem?
 - Człowiek, ale to bardzo trudne.
 - A co robić? – zapytał beniaminek
 - aby móc zapanować nad sobą?
 - Trzeba chcieć.
 - To ja chcę, tylko nie mogę.
 - To trzeba zdobywać panowanie nad sobą. Przez częste akty zaparcia się swoich zachcianek i wybryków temperamentu. Dla ułatwienia wam tej pracy Marynia ofiarowała wam paciorki, używane do zaznaczania aktów cnoty, czyli zaparcia się siebie.
 - Jak się to znaczy?
 - Otóż jak coś dobrego uczynicie, podejmiecie jakieś umartwienie lub zaparcie się, to posuniecie jeden paciorek. Wieczorem zaś zliczycie te paciorki i ofiarujecie je Panu Jezusowi na intencję zbawienia dusz.
 - A co to jest „zaparcie się”?

– Na przykład dzisiaj, Tereniu, kiedy uniosłaś się złością na Celinkę i miałaś ochotę na zburzenie jej wieży, gdybyś się zastanowiła, że przez to stajesz się niewolnicą nerwów, a nie królową i gdybyś po tym zastanowieniu opanowała się i nie zburzyła wieży, to wówczas byłby to akt zaparcia siebie. A gdybyś jeszcze się uśmiechnęła do Celinki, byłby to jeszcze akt cnoty miłości bliźniego i w ten sposób uczyniłabyś dwa akty mile Bogu.

– Mile Bogu? A co Panu Bogu przyjdzie z naszych dobrych uczynków czy aktów zaparcia się?

– Otóż Pan Bóg je przyjmuje i przemienia je na łaski, którymi obdarza dusze. W ten niewidoczny sposób staje się człowiek misjonarzem i w pewnym sensie kapłanem. Kiedyś to lepiej zrozumiecie, że w ten sposób można nawracać ludzi do miłości Ojca niebieskiego.

Dzieci schowały do kieszonki paciorki do oznaczania cnót.

– A teraz czas na kolację. Siadajcie do stołu! – zakomenderowała Zelia.

– Gdzie siadasz, Tereniu, to moje miejsce! – głos Celinki zdradzał oburzenie.

– To cóż z tego, że twoje, kupiłaś je?

– Nagle Terenia błyskawicznie zsuwa się z krzesła Celinki i siada jak gdyby nigdy nic na swoim małym krzeselku. Tylko oko matki spostrzegło rączkę Tereni sięgającą do kieszonki, aby spuścić paciorek dobrego uczynku. Wzrok dziecka spotkał się ze wzrokiem matki uśmiechającej się słodko do swojego skarbu. Policzki Tereni pokrył delikatny rumieniec zadowolenia.

*Z książki o. Władysława Kluza OCD,
„Piękno, czyli sztuka kochania”*



Orszak Trzech Króli na warszawskiej Starówce

W niedzielę 4 stycznia br. abp Kazimierz Nycz w przebraniu pasterza poprowadził orszak Trzech Króli ulicami warszawskiej Starówki spod kolumny Zygmunta na Rynek Nowego Miasta. W barwnym orszaku przygotowanim przez uczniów szkoły „Żagle” i ich rodziców podążyli rycerze, dworzanie, a także zwierzęta: konie, wielbłądy, a nawet stado owiec! W role mędrców wcielili się rodzice.

Ideą przemarszu było uczczenie święta Trzech Króli oraz pielęgnowanie i szerzenie wartości rodzinnych i wspólnotowych. W czasie wspólnego świętowania przeprowadzona została zbiórka uliczna na pomoc rodzinnym domom dziecka, realizowana przez Fundację św. Mikołaja.

Do zobaczenia za rok!





Justynka z Warszawy również wzięła udział w Orszaku Trzech Króli, fot. archiwum SSPC



LUTY

**Módlmy się,
aby Kościół
w Afryce
znalazł
odpowiednie
sposoby,
by skutecznie
szerzyć
pojednanie,
sprawiedliwość
i pokój zgodnie
ze wskazaniemi
II Specjalnego
Zgromadzenia
Synodu Biskupów
poświęconego
Afryce.**





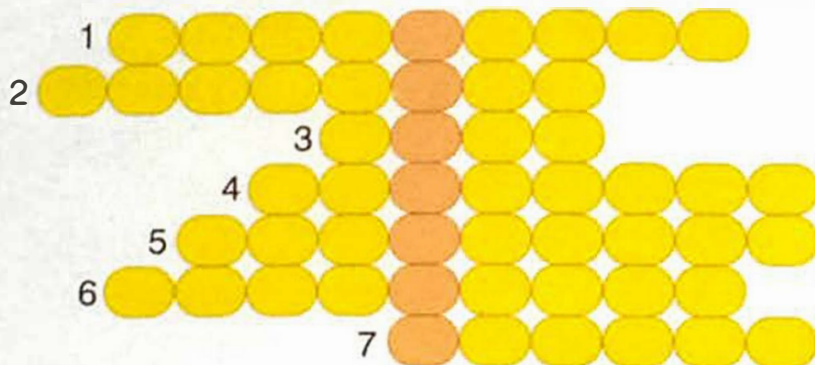
Mały Brazylijczyk
fot. o. D. Rinaldi

UUPS!

Uśmiechem
upiększamy
Świat!

KRZYŻÓWKA

opracowała s. Jolanta Adamik SSPC



Przeczytaj odpowiednie fragmenty Ewangelii wg św. Marka i wpisz brakujące wyrazy, a otrzymasz rozwiązanie:

1. Był niesiony na łożu przez cztery osoby (Mk 2, 1-12)
2. Miejsce, do którego wszedł Jezus (Mk 1, 21-22)
3. Nieczysty..., przez którego był opętany człowiek w synagodze (Mk 1, 23-28)
4. Trawiła teściową Szymona (Mk 1, 29-31)
5. Przyszedł z prośbą do Pana Jezusa (Mk 1, 40-45)
6. „Bliskie jest... Boże” (Mk 1, 14-15)
7. Dzień, w którym Pan Jezus uzdrowił człowieka w synagodze (Mk 3, 1-5)

Ważne dni!

LUTY

- 2 OFIAROWANIE PAŃSKIE
- 11 NMP Z LOURDES
Światowy Dzień Chorych
- 14 ŚWIĘTEGO CYRYLA
i ŚWIĘTEGO METODEGO
– Patronów Europy
- 25 POPIELEĆ

Blizniaczki:
Ala i Ada
Majewskie
w dniu
Chrześ.
fot.
archiwum
rodzinne



Rozwiązanie z nr 12/2008 brzmi: ZAWSZE, GDY UŚMIECHAM SIĘ DO BLIZNIEGO JEST BOŻE NARODZENIE. Nagrody wylosowali: Julia z Brwinowa, Mariusz Kudlacz z Gólkowic Dolnych, Justyna ze Zdrochca, Kinga z Pruchnej, Maria z Chelmca oraz Alicja z Jezewa. Gratulujemy wygranej.

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna



www.promyczek.pl

Wydawnictwo **PROMYCZEK** ma 10 lat, a pod koniec tego roku miesięcznik **PROMYCZEK DOBRA** osiągnie pełnoletniość, czyli będzie miał 18 lat. Pewnie wielu z Was zastanawia się, jak to możliwe. Otóż na początku miesięcznik był wydawany przez parafię św. Małgorzaty w Nowym Sączu, a dopiero 1 lutego 1999 roku biskup tarnowski Wiktor Skworec oficjalnie powołał **Wydawnictwo PROMYCZEK**, które zajmowałoby się publikacjami dla dzieci.

Oprócz miesięcznika wydawnictwo opiekuje się zespołem **PROMYCZKI DOBRA** i wydaje płyty zespołu, zarządza portalem internetowym www.promyczek.pl, który w ciągu miesiąca odwiedza ponad 100 tysięcy internautów, a także organizuje różnego rodzaju zawody, konkursy i festiwale.

Przed nami nowe, bardzo poważne plany – a wszystko z myślą o Was – Kochane Dzieci. Bardzo gorąco prosimy Was o modlitwę w intencji pracowników, współpracowników i dobrodziejów **Wydawnictwa PROMYCZEK**. Pamiętajcie o nas szczególnie w niedzielę 1 lutego!



Miesięcznik dla dzieci

**PROMYCZEK
DOBRA**



Zespół

**PROMYCZKI
DOBRA**



Radio

**RADIO
PROMYCZEK**

www.promyczek.pl

Przygotowania do zawodów





Ładnie i poprawnie piszę z Promyczkiem



Informacje dotyczące Konkursu Kaligraficznego
w numerze marcowym i na naszej stronie internetowej:
www.promyczek.pl/konkursy

1) Wiersz Moniki z Nieskorza pomoże Ci zapamiętać, jak **poprawnie pisać** wyrazy z „u”.

Zapamiętaj: zawsze tu

u

Pisz otwarte, zwykłe u!

W słowach: skuwka i zasuwka.

u

Gdyż wyjątkiem są te słowa.

W częstkach -unka, -un i -unek:

Opiekunka, zdun, pakunek.

W ulu dwa, bo ta litera

Wyraz kończy i otwiera.

Wreszcie - niech nikt nie kreskuje

W czasowniku częstki -uje!

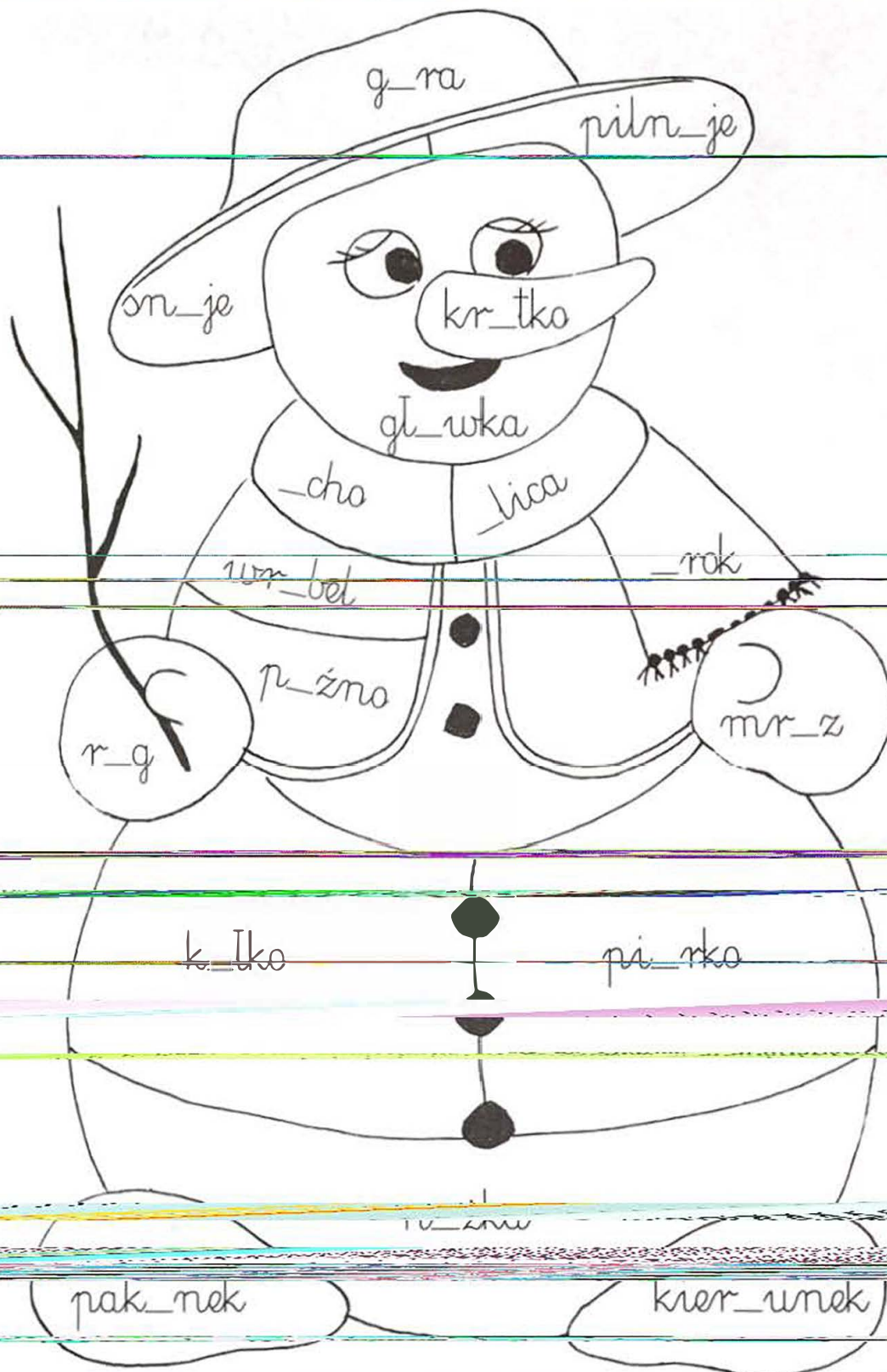
Zapamiętaj te wyrazy:

„ó” **BÓG, KOŚCIÓŁ,**
ANIOŁ STRÓŻ

„u” **DUCH, CUD,**
LOURDES

2) **Sprawdź** swoje zdolności.

Jazne t ty - szryk g o ty - tak m w
przysłowie. B t w dzisiaj d zy
wyb r, ale najlepsze ze sk ry.



Pokoloruj bałwanka według wzoru:

na  wyrazy z „ó wymiennym”

na  wyrazy z „ó niewymiennym”

na  wyrazy z „u” w zakończeniach: -un, -unka, -unek

na  wyrazy z „u” w zakończeniach: -uje, -uje, -ujesz



Święty Walenty

- patron zakochanych

Święty Walenty był kapłanem i żył w Rzymie w tym czasie, kiedy chrześcijanie byli prześladowani. Starał się przychodzić z pomocą wszystkim potrzebującym.



Z wielką gorliwością nauczał innych, zachęcając ich, aby pamiętali, że Bóg nas wszystkich bardzo kocha.



Nawet wtedy gdy został przyprowadzony przed tron cesarza Klaudiusza, odważnie świadczył, że Pan Jezus jest prawdziwym Bogiem.



W czasie przesłuchania sędzia, który miał go skazać na śmierć, poprosił go, aby przywrócił wzrok jego córce. Gdy Walenty dokonał tego cudu, sędzia i jego rodzina przyjęli chrzest.

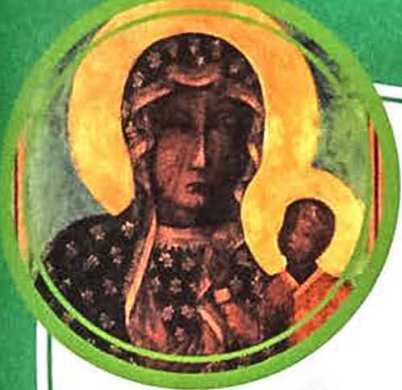


Rozgniewany cesarz kazał go uwięzić, a następnie wykonać wyrok śmierci.

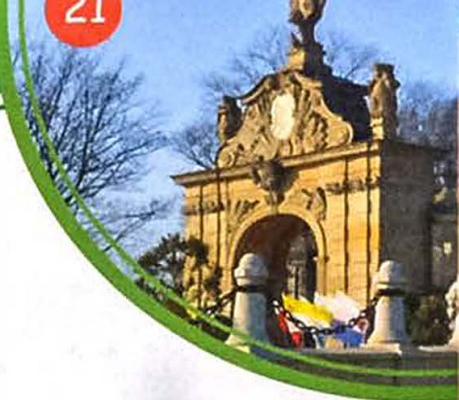


Wyrok wykonano 14 lutego, czyli w dniu, w którym według legendy ptaki łączą się w pary. Być może dlatego świętego Walentego ogłoszono patronem zakochanych.





Bramy jasnogórskie



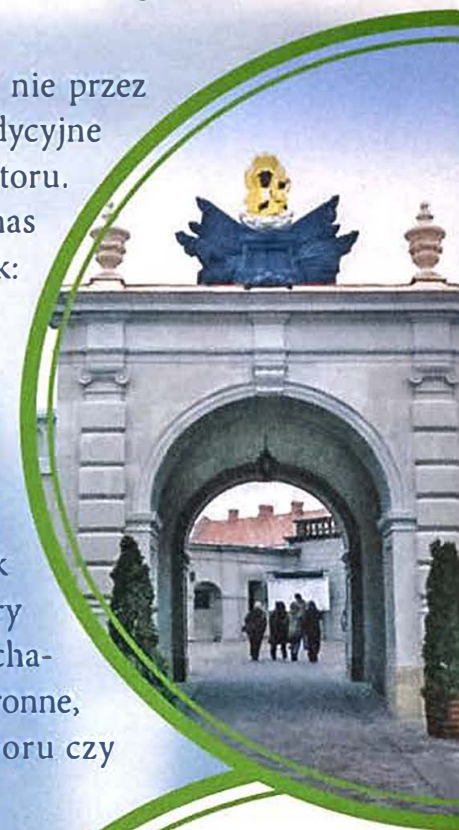
Co zrobić, aby dostać się do domu? Nic prostszego – należy otworzyć drzwi i wejść do środka. A jak dostać się przed oblicze Matki Bożej Jasnogórskiej? Czy Jasna Góra też „ma” drzwi?

Hm... niezupełnie. Aby wejść do klasztoru, musimy przejść nie przez drzwi, lecz przez cztery ogromne... bramy. Ale po kolei... Tradycyjne wejście na Jasną Górę znajduje się od południowej strony klasztoru. Najpierw stajemy na placu w kształcie ronda. I tu czeka na nas niespodzianka... Na placu, z kostki ułożony jest taki oto rysunek: na rozłożystej palmie siedzi kruk, który w dziobie trzyma bochenek chleba. O pień drzewa opierają się dwa duże lwy. Czy pamiętacie, co oznacza ten rysunek? Jest to oczywiście herb paulinów!

Przechodzimy przez plac i stajemy przed pierwszą bramą, tzw. Bramą Lubomirskich. W centrum umieszczony jest wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, a nad nim znajdują się figury świętych: Pawła I Pustelnika i Antoniego oraz św. Michała Archanioła, który groźnie unosi miecz ku górze. Figury te są dwustronne, czyli niezależnie od tego, czy będziecie wchodzić do klasztoru czy wychodzić, one zawsze będą do was skierowane przodem.

Drugą bramą jest brama Matki Bożej Królowej Polski, na której również znajduje się wizerunek Matki Bożej. Ostatnie dwie: brama Matki Bożej Bolesnej i brama forteczna wiodą już wprost na dziedziniec jasnogórski. A stamtąd już blisko do Maryi...

Warto też dodać, że na Jasną Górę można wejść także od zachodniej strony klasztoru. Wtedy przechodzimy przez bramę Papieską, na której znajduje się herb Jana Pawła II.



Przemyszkowa galeria aniołów

Oto prace nagrodzone w Konkursie Plastycznym „Pod Skrzydłami Anioła” organizowanym przez Pałac Młodzieży w Nowym Sączu. Na konkurs wpłynęło blisko 500 prac z 65 placówek oświatowo-kulturalnych.

Młodym artystom serdecznie gratulujemy!



Aleksandra Zelazko
Nowy Sącz



Martyna Krasny
Kraków



Kacper Kuk, Oświęcim



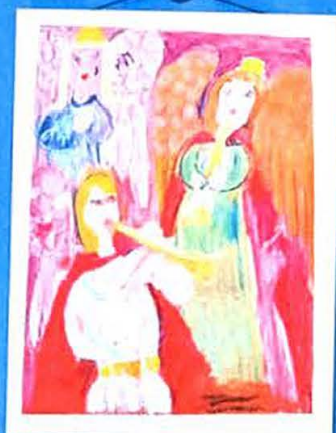
Jakub Skierski
Nowy Sącz



Julia Ciżak
Nowy Sącz



Norbert Majcher
Nowy Sącz



Klaudia Stańczyk
Kraków



Justyna Hnatiuk, Muszyna



Matylda Grojec
Nowy Targ



Bartuś Gieniec
Nowy Sącz

Rozwiązania tamigłówek z nr 12/2008

1. Opowiadanie biblijne
Rozwiązanie: JEROZOLIMA
2. Ozdoby choinkowe
Rozwiązanie: HEJ KOLEDA, O GWIAZDO
BETLEJEMSKA, PRZYSTĄPMY DO SZOPY
3. Dla spostrzegawczych
Rozwiązanie: 8
4. Ustaw litery
Rozwiązanie: PIERWSZA GWIAZDKA
5. Rebusy matematyczne
Rozwiązanie: STONOGA, ODWAGA,
STOLARZ
6. Krzyżówka
Rozwiązanie: ARCHANIOŁ GABRIEL

Nagrody otrzymują:

Mateusz Czuba – Barycz
Ola Jarosz – Zaborów
Michał Czachor – Sokół Małopolski
Barbara Porębska – Piwniczna Zdrój
Michał Muchowski – Trzęsówka
Patrik Grzyb – Kraków

www.promyczek.pl



2. **Sprawdź** swoje
zdolności – prawidłowa pisownia:

Idzie buty – szyci buty
– tak mówi przysłowie.
Butów dzisiaj duży wybór,
ale najlepsze ze skóry.

specjalna promocja! DVD: LOURDES oraz Promyczki Dobra w Lourdes



Zamówienia: Tel.: 018/443 44 00
e-mail: sklep@promyczek.pl
www.sklep.promyczek.pl

WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

									1
1			2			3			2
									3
									4
									5
									6

Imię i nazwisko

Adres

□□-□□□□



rebusy

karnawał

Środa Popielcowa

Dzień Chorych

Rozwiąż rebusy, a następnie
połącz wyrazy w pary.

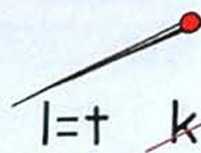
1

2

3

2

A



l=t

~~k~~~~u~~

B

~~+~~ ~~+~~

ro=+

C



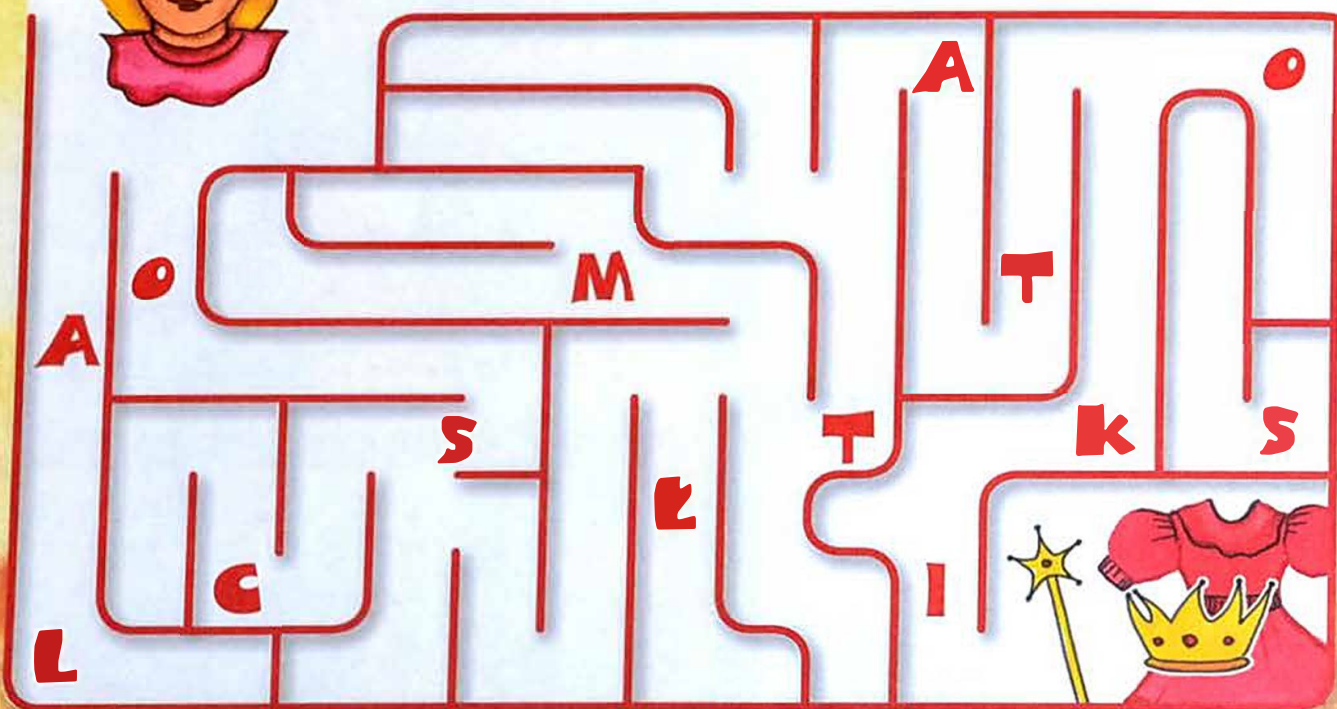
w=+

~~na~~~~m~~~~z~~



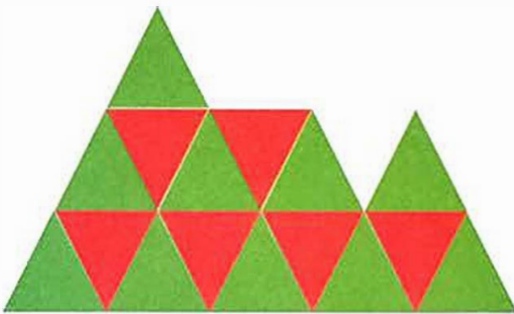
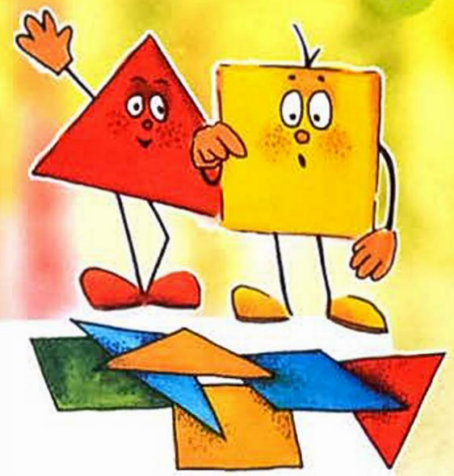
Pomóż Madzi dojść
po strój karnawałowy.
Po drodze pozbiieraj
literki i odczytaj hasło.

labirynt

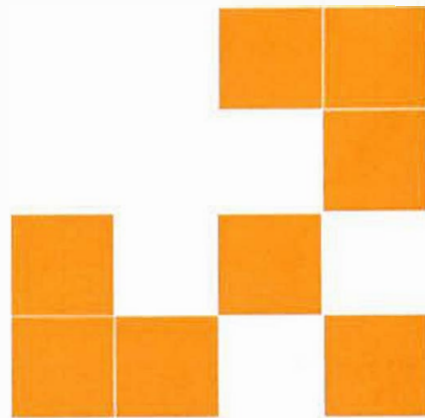


3

TRÓJKĄT I KWADRAT



1. Ile jeszcze potrzeba zielonych, a ile czerwonych trójkątów, aby powstał jeden duży trójkąt?

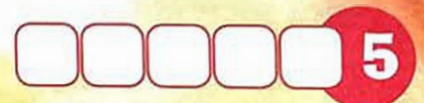


2. Na pewno łatwiej ci będzie policzyć, ile potrzeba małych kwadratów, aby powstał jeden duży.

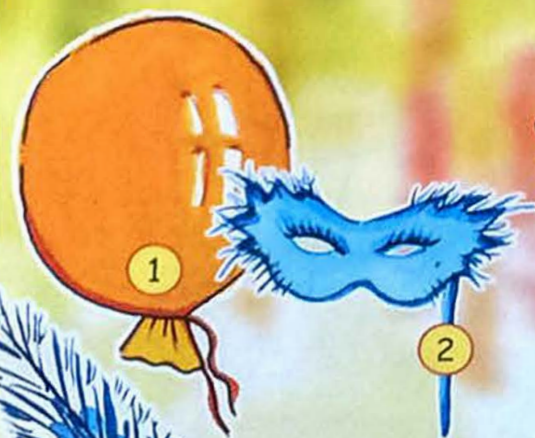


3. Zamaluj kratki z liczbami parzystymi na niebiesko, a z nieparzystymi na żółto.

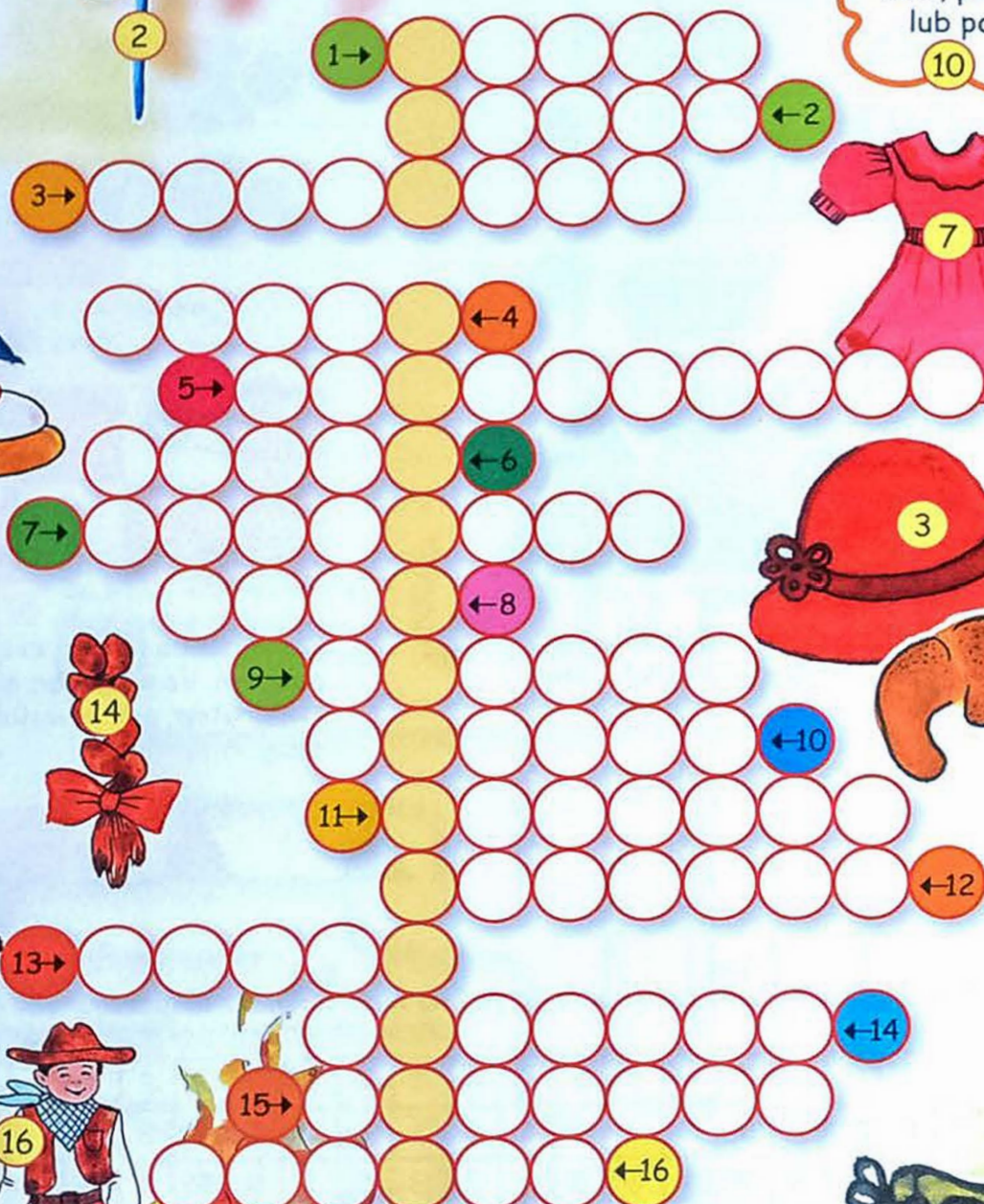
2	1	4	2	6	1	6	3	5	7	4	3	9	1	6	7	2	3	2	1	1	9	4
4	3	9	8	3	9	2	9	6	1	8	1	2	2	4	9	8	5	6	9	2	3	2
2	5	6	1	4	7	4	5	3	7	2	3	5	7	8	7	1	8	4	5	9	7	6
6	7	2	8	6	5	8	7	2	3	6	4	8	1	4	3	4	7	8	7	8	5	6
8	3	2	9	2	3	2	9	8	3	2	7	9	3	6	1	6	9	8	3	6	3	2



krzyżówka karnawałowa



walc, polonez
lub polka
10



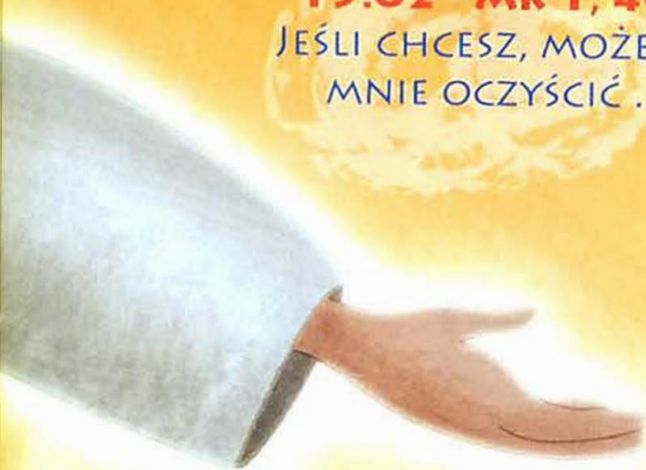
6



1.02 - MK 1, 22
ZŁOTA MYŚL NA LUTY:
ZDUMIEWALI SIĘ JEGO NAUKA;
UCZYŁ ICH BOWIEM JAK TEN,
KTÓRY MA WŁADZĘ,
A NIE JAK
UCZENI W PIŚMIE.

8.02 - MK 1, 34
UZDROWIŁ WIELU
DOTKNIĘTYCH
ROZMAITYMI CHOROBAМИ
I WIELE ZŁYCH DUCHÓW
WYRZUCIŁ.

15.02 - MK 1, 40
JEŚLI CHCESZ, MOŻESZ
MNIE OCZYŚCIĆ.



22.02 - MK 2, 5
JEZUS, WIDZĄC ICH WIARĘ,
RZEKŁ DO PARALITYKA:
„SYNU, ODPUSZCZAJĄ CI SIĘ
TWOJE GRZECZY”.



3-9**Dla dzieci w wieku 3-9 lat**

Przedstawić dzieciom Biblię jako najwspanialszą księgę, zachęcić je do zainteresowania się nią i przyjęcia jej jako niezwykłego listu od Pana Boga do nas – to niezwykle trudne zadanie. Sądzę jednak, że twórcom tego znakomitego, animowanego filmu, ubarwionego fantastycznymi piosenkami udało się to w niespotykanym do tej pory wymiarze. Rodzicom, katechetom, a przede wszystkim dzieciom serdecznie polecam filmy z serii NIEZWYKŁA KSIĘGA.



3
części
w komplecie
45 zł

Serdecznie zapraszamy Was od obejrzenia serii filmów animowanych NIEZWYKŁA KSIĘGA. Zachęcają one do częstego czytania najwspanialszej księgi, jaką jest Biblia. Pozwalają poznać historię dzieci, które odegrały ważną rolę w dziejach zbawienia, oraz przybliżają wydarzenia, które przygotowały ludzi na przyjście Zbawiciela.

Wkrótce ukażą się kolejne części serii NIEZWYKŁA KSIĘGA:

cz. 2 – Niezwykłe historie z BIBLII

cz. 3 – Niezwykłe dzieci z BIBLII

**Znakomita pomoc
do katechezy!**

WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

Zamówienia: tel.: 018/443 44 00, e-mail: sklep@promyczek.pl, www.sklep.promyczek.pl